

GŁOS NARODU POLSKIEGO!

Przed rokiem, na ziemię naszą Polską, pojawili się goście z zachodu i południa, głosząc w odezwach wydanych do Narodu Polskiego, że są jego przyjaciółmi i przychodzą po to, aby naród ten uwolnić z pod jarzma moskiewskiego — dać mu wolność polityczną. Jednocześnie, stuletni nasi gnębiiele, wydali odezwę z obietnicą, połączenia wszystkich ziem polskich, byśmy tylko chwycili za broń przeciwko gościom z zachodu i południa.

Obietnice nigdy nie dotrzymywane przez wschodnich opiekunów dobrane nam były znane, jak również i ich podły sposób postępowania. O wartości obietnic głoszonych w odezwach goście z zachodu i południa, miało nam dopiero powiedzieć ich własne postępowanie względem polaków.

Zaden gość z zachodu i południa nie może się skarżyć na niegościnnosć polaków. Wszak milczano, gdy rekwirowano nie młócone zboże, rzucano koniom na podściółkę, gdy zabierano do bytek nie płacąc za niego, w większości wypadków, gdy zabierano spizęły z mieszkau i rujnowano chaty; gdy za granicę wywożono żywnosć, skóry i t. p. rzeczy.

Milczano, bo każdy rozumiał, że to wojna, i że ci co broń może nie oszukają nas; więc dawano bez szemrania.

Przeżyte kilka miesięcy stwierdzają faktami o ile goście z zachodu i południa są inni od tych, którzy tu dawniej rabowali kraj.

Czyżby to w myśl odezwy wydanej do Narodu Polskiego oficerowie w Jędrzejowie, Staszowie i innych miejscowościach rozkazem wojskowym zmuszali ludność cywilną do obowiązkowego kłaniania się przechodzącym wojskowym, w razie zaś niewypełnienia rozkazu bili szpicrutami po twarzach? Czyżby dla tego w Płocku zabroniono cywilnej ludności chodzić po chodnikach, a tylko środkiem ulicy? Dlaczego już dziś szykanuje się polaków,

dlatego tylko, że nie cała ludność może mówić po niemiecku? Czyż to w myśl odezw owych niepozwala się organizować społeczeństw do przyszłego życia politycznego? Przez skrzętne tłumienie wszelkiego ruchu społecznego, przez zakaz zebrau, odezytów, przez utrudnianie otrzymania koncesji na pisanie? Czyżby przez nakładanie kontrybucji, kar, jak również przez przymusowe prawo paszportowe, przez narzucanie ludności samorządu i rad miejskich, składających się z żywiółów przeważnie nie polskich, chciano potwierdzić prawdziwość obietnic głoszonych w odezwach rok temu? Czyż te d o b r o d z i e j s t w a mają być wprowadzone w życie przez owych czeskich i żydowskich urzędników nierozumiejących tutejszej ludności? Czyżby ruiny Kalisza miały być tylko wstępem do dalszego postępowania z ludnością nikomu nie nie winną, a gnębioną przez sto lat z górą? Tak sto lat nieczciwosć zahartowało nasz naród. Wytrzyma i przeżyje on więcej, jak przeżył do tej pory. Nic go nie złamie.

Odpowiedzcie więc nam goście zachodu i południa, za co trzyczwartę naszej Polskiej ziemi leży już dziś w gruzach, a ogromna część ludności zniszczona doszczętnie? Odpowiedzcie szczerze i bez obłudy nie tak jak nasi gnębiiele ze wschodu czy i Wy, też gnębić nas przyszliście i czy ta sama droga dalej pójdziecie?

Odpowiedzcie.